

Raz Dwa Trzy, Tak, bo mi

Tak, bo między nami ciemna cisza trwa
łagodnie w ciszy balansuje czas
pomiędzy mną, tobą i mną, i mną
to nieprawdziwy niezrozumiały żart
że się wybierasz w jakiś znacznie większy świat
dlaczego więc naprzeciw mnie siedzisz i się uśmiechasz
bo nie mam słów, normalnych słów, po prostu słów
I milczymy jednoznacznie o czymś wciąż
ja w geście skrywam obojętną dłoń
cokolwiek chcąc powiedzieć coś, powiedzieć
fałszywie brzmi mój wymuszony śmiech
nic nie znaczący niezrozumiały szept
dlaczego więc naprzeciw mnie siedzisz i się uśmiechasz
nie mówię nic, nie mówisz nic, nie mówisz
Jest, jest między nami niedotykalny puls
i kilka prawie niesłyszalnych słów
milczących mnie, siebie i mnie, i mnie
Dlaczego więc naprzeciw mnie siedzisz i się uśmiechasz
ty do mnie, ja do ciebie, niemożliwe